Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084. Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XV. NOWEMIASTO-POMORZE, CZWARTEK, DNIA 9 MAJA 1935 L — N. 55

Obchody naszych rocznic historycznych nie powinny już być więcej galówkami sanacyjnemi.

Kto porówna nasze obchody **3 Maja z pierwszych lat** ery niepodległościowej z **obecnemi**, ten nie może nie dostrzec pomiędzy niemi zasadniczej **różnicy.** Dawniej było to święto w całej pełni **ludowe, ogólno-narodowe, gdzie czynnik obywatelski** dzierżył **prym** na całej linji. Władze, czynniki urzędowe tu z rozmysłem ustępowały miejsca, aby niczem **nie krępować inicjatywy i swobody** społeczeństwa w urządzeniu i przeprowadzeniu uroczystości. Ambicją tegoż w zamian za to było rozwinięcie jak najwięcej własnej inicjatywy i pomysłowości, uczynienie obchodu jak najbardziej urozmaiconym, barwnym, efektownym i popularnym. Poszczególne **organizacje wprost rywalizowały** między sobą, czemby upiększyć ten dzień, jaką by nową niespodzianką zachwycić oczy i serca swych rodaków. Przy takiem postawieniu sprawy nic dziwnego, że obchody Trzeciego Maja miały w sobie coś żywiołowego, niewymuszonego, naturalnego. Były swobodnym **wylewem** i objawieniem najczystszych i najszlachetniejszych **uczuć** duszy narodowej, ducha patrjotycznego. Były **barwne, tłumne,** pełne **życia i werwy**, radości, podobne do w blasku słońca majowego barwnemi kwiatami połyskującej i rozkosznie falującej pod tchnieniem majowego wietrzyku łąki. A dziś, co z tego wszystkiego pozostało? W swem dążeniu do **„upaństwowienia“** całego życia **publicznego** w Polsce, do zmonopolizowania w swojem ręku **wszystkich obchodów** publicznych, sanacja zdołała i takiemu świętu, czysto ludowemu i narodowemu, jak 3 Maj, **nadać charakter czysto oficjalny, szablonowy, sztrychulcowy, nie** różniący go już zgoła od każdej innej **urzędówki czy galówki.** Od szeregu już lat powtarza się zawsze jedno i to samo. Dla **pozoru,** dla **oka** urządzenie obchodu pozostawia się jeszcze i teraz jakiemuś komitetowi „obywatelskiemu“, dbając atoli zazdrośnie o to, by w nim decydował **czynnik urzędniczy.** Za jego pomocą działające z ukrycia **siły właściwe** umieją już tak **zawsze sprawą pokierować,** by wszystko **stało się dokładnie** jedynie **i wyłącznie według ich myśli i woli. Mówcą** uroczystościowym koniecznie musi być tylko człowiek **„pewny“.** Mieliśmy przecież takie wypadki, że kiedy z łona komitetu przeprowadzono wybór **człowieka niezależnego** — a więc **nieurzędnika — zażądano** od niego **przedłożenia tekstu przemówienia,** które miał wygłosić. Czy jest taka czy owaka uroczystość, zawsze **przemówienia** muszą być **tak nastawione,** by tendencją swą **dawały słuszność sanacyjnej ideologji i sanacyjnym dążeniom i je propagowały, a potępiały** w czambuł odmienne **poglądy** i tych, którzy im hołdują. **Zawsze** przy każdej takiej uroczystości musi z konieczności nastąpić zręczne wsunięcie **gloryfikacji sanacyjnej ideologji.**

A jeżeli już chodzi o **stronę organizacyjną,** to każdy dziś obchód publiczny koniecznie posłużyć musi za **rewję sił sanacji.** Na **czele,** na najbardziej **widocznych miejscach** muszą **stać czy maszerować,** muszą **bić w oczy swem przystrojeniem czy uformowaniem organizacje sanacyjne.**

Wprawdzie dopuszcza się jeszcze nasze **niesanacyjne** organizacje — ale cóż znaczy, że im przysługuje prawo starszeństwa i zasług, kiedy stawia się je gdzieś na **szarem końcu,** po to prawie, by tem bardziej na ich **szarem tle uwypuklić znaczenie tamtych.** Taki jest dziś dzięki sanacji **obraz i charakter** każdego prawie obchodu publicznego. Aż nadto wyraźnie i dobitnie wykazują one, że **nie po to zostały urządzone,** by upamiętnić społeczeństwu pamięć danej chwili i wydarzenia czy rocznicy i dać mu zarazem godziwą rozrywkę, **a jedynie i wyłącznie ku większej czci i chwale miłościwie nam panującej dziś sanacji.** Ponieważ społeczeństwo nasze **nie jest** ani tak tępe ani tak **niedomyślne,** by tego **nie wyczuć i nie zrozumieć,** to też dzisiejsze obchody **tracą u niego coraz więcej na uroku, zapale i znaczeniu.** Działają na serca i umysły podobnie jak tegoroczne majowezimno w przyrodzie.

Czas też najwyższy, by **społeczeństwo** wreszcie poważnie się zastanowiło nad ewtl. **zrewidowaniem** swego stosunku do tych naszych historycznych obchodów, aby **nie były** one już więcej **sanacyjnemi** galówkami, a otrzymały z powrotem swój właściwy charakter. Poniżej podajemy, w jaki sposób narodowa **Łódź** umiała się już wyzwolić z ciasnej obróży, jaką sanacja umiała zadzierżgnąć w większej części naszych miast i miasteczek, a już i po wioskach nawet około tak ogólno narodowego święta, jakiem jest Trzeci Maj. **Łódź** może nam posłużyć w przyszłości za **przykład,** godny **naśladowania.** Przecież nasze **miasta i wsie** na Pomorzu niemniej są **narodowe,** a więcej chyba jeszcze od Łodzi. Jedynie, że się pozwoliły przez cieniutką zupełnie warstewkę sanacyjnych matadorów zmajoryzować, zafukać i w ten sposób pojąć na pasek.

Czas wreszcie z tem skończyć!

Wielka manifestacja narodowa w Łodzi.

Obchód rocznicy Konstytucji 3-go Maja. — Nabożeństwo w Katedrze. — Manifestacyjny pochód narodowców. — Zebranie na Stadjonie Sportowym przy udziale 25.000 osób.

Łódź. Tego roku obchód w dn. 3 maja w rocznicę Wielkiej Konstytucji odbył się zgoła **inaczej,** niż roku poprzedniego. W r. 1934 władze nie zezwoliły narodowcom na urządzenie własnego pochodu, a nawet zakazały brania udziału członkom Str. Nar. w obchodzie ogólnym. Także nie wpuszczano narodowców do katedry na uroczyste nabożeństwo. Te zakazy doprowadziły do znanych zajść i do aresztowania głównych przywódców Obozu Narodowego w Łodzi. Wszystko to działo się w okresie wyborczym do rady miejskiej i w znacznym stopniu przyczyniło się **do zwiększenia zwycięstwa list narodowych.** Smiało można powiedzieć, iż zeszłoroczne wypadki w dniu 3-go maja stały się jednym z głównych czynników wielkiego rozwoju Str. Nar. i długo będą żyły w wyobraźni mas łódzkich.

Tego roku starostwo grodzkie pozwoliło Stronnictwu Narodowemu na urządzenie własnego obchodu i prawie w całości zatwierdziło jego program, pozwalając nawet na pochód przez główne ulice miasta. O godz. 7 i pół rano na ul. Brzezińskiego zebrały się koła Str. Nar. i wyruszyły do katedry w pochodzie o godz. 9 i pół pod przewodnictwem Antoniego Czernika.

Uroczyste nabożeństwo w katedrze zaczęło się o godz. **10-tej. Tłumy narodowców wypełniły szczelnie kościół,** a wielu także musiało zatrzymać się na placu przy katedrze. Mszę św. odprawił ks. biskup Tomczak w asyście niższego duchowieństwa. Po nabożeństwie i kazaniu o godzinie 11 i pół **ustawił się pochód,** który ruszył przez ulicę Piotrkowską do placu Wolności pod pomnik Kościuszki. **Na czele pochodu szli narodowcy** w jasnych mundurach, a za nimi **Klub Narodowy** w radzie miejskiej i przedstawiciele władz Str. Nar. Pochód prowadzili: por. Podgórski, A. Czernik i dr. Rostkowski. Za Klubem radzieckim maszerowały **w czwórkach poszczególne koła** Str. Nar. Pochód zamykała straż porządkowa. Cały czas jednak nie zaszła potrzeba interwencji ze strony straży, ponieważ porządek i spokój nie zostały zakłócone ani razu.

Pochód wyglądał imponująco. W karnych szeregach maszerowali narodowcy łódzcy krokiem sprężystym, a z twarzy tych licznych szeregów biły **zapał, siła i zdecydowanie.** Obok pochodu w czwórkach utworzył się **drugi,** który **posuwał się chodnikami. Zebrane tłumy na ulicach wznosiły okrzyki na cześć Obozu Narodowego,** Romana Dmowskiego oraz miejscowych przywódców, narodowej rady miejskiej itd. **Obsypano** też narodowców w rozmaitych punktach ulicy Piotrkowskiej **kwiatami.** Łódź polska okazywała swoją solidarność z Obozem Narodowym.

Na placu **Wolności** pochód zatrzymał się celem złożenia pięknego wieńca o stóp pomnika Kościuszki. Następnie pochód, **powiększony** jeszcze przez tłumy z placu Wolności, ruszył przez ul. Pomorską w stronę Helenowa na Stadjon Sportowy. Na ul. Pomorskiej utworzył się poprostu zwarty tłum wszerz całej ulicy. Wprawdzie czwórkami szedł w dalszym ciągu pochód, ale obok na jezdni i na chodnikach **sunęły tłumy,** które jakby się zlały w jedno z organizowanymi narodowcami. Tłumy te szły w takt **śpiewu Hymnu Młodych.** Tuż przy parku helenowskim odbyła się defilada przed władzami Str. Nar. Defilada ta trwała prawie godzinę. Obliczają, iż w pochodzie wzięło udział **15 tys. osób.**

Znacznie **większe tłumy** uczestniczyły w uroczystem zgromadzeniu, które odbyło się na Stadjonie Sportowym. Słuchacze zajęli wszystkie trybuny i 3|4 placu, na którym odbywają się popisy sportowe i wyścigi. W zgromadzeniu narodowem w dniu 3-go maja wzięło udział **25 tys. osób.**

Pierwszy na temat konstytucji majowej i zadań obozu narodowego przemawiał poseł J. Petrycki. Prof. Z. Podgórski na końcu pięknego przemówienia złożył **ślubowanie imieniem radnych narodowych, iż wytrwają w walce o narodowe rządy nietylko na ratuszu łódzkim.** Grzegorzak przedstawił, iż **Obóz Narodowy** wykonuje **testament twórców Konstytucji majowej.** Por. Podgórski krótko zaznaczył, iż **walka o niepodległość jest jeszcze nieskończona,** iż teraz prowadzimy **bój** o niepodległość wewnętrzną i o **uwolnienie się od najazdu żydowskiego.** Listę mówców zakończył mec. **K. Kowalski,** który w silnych słowach przedstawił zadania narodowców łódzkich i polecił jako prezes Str. Nar. zebranym rozejść się spokojnie. Na zakończenie odśpiewano Rotę i Hymn Młodych.

Obchód narodowy w Łodzi wywarł wielkie wrażenie. Wykazał on bowiem, iż **ruch narodowy rozwija się coraz potężniej.** Przeciwnicy nawet nasi stwierdzili w czasie pochodu, iż **ruch narodowy poprostu stał się lawiną, która za sobą garnie coraz to większe masy.**

Zaoczny wyrok śmierci na Venizelosa.

Ateny. Sąd wojenny skazał na śmierć Venizelosa, Plastirasa, Kondurasa i Canakakisa.



W Charleville-Mézieres odsłonięto piękny pomnik zmarłego króla belgijskiego Alberta I.

Trzęsienie ziemi w Turcji.

Ze Stambułu donoszą: Trzęsienie ziemi w Turcji pociągnęło za sobą według ostatnich statystyk 600 zabitych i 1400 rannych. Wstrząsy podziemne powtarzą ą się nadal, 15 wsi zostało całkowicie zniszczonych, a przeszło 1.300 domów jest zniszcz.

Katastrofa niemieck. samolotu komunik.

Berlin, 4. 5. Samolot komunikacyjny, który w dniu 30. 4. w czasie lotu ze Stuttgartu do Wrocławia zaginął, został wczoraj przed połud. znaleziony w paśmie górskiem Fichtelgebirge w Górnej Frankonji. Samolot zabłądził we mgle i zderzył się z ziemią. Wszyscy pasażerowie zginęli na miejscu.

Po dewaluacji guldena gdańskiego.

Ceny biletów kolejowych.

Gdańsk. Polskie koleje państwowe na dewaluację guldena zareagowały w dniu 3 bm. w godzinach popołudniowych, podwyższając ceny biletów w ruchu podmiejskim o 50 proc.

Wierzyciele polscy wobec dewaluacji.

Łódź. Jak donoszą, niektórzy gdańscy odbiorcy towarów łódzkich nadesłali zawiadomienia, że **nieuregulowane** jeszcze należności za polskie towary nie będą płacone, jak ustalono umownie, lecz w zdewaluowanych guldenach gdańskich. Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi podaje do wiadomości, że firmy krajowe bezwarunkowo domagać się muszą regulacji, zgodnie z umownie ustalonemi warunkami.

Zwyżka cen w Gdańsku.

W związku z dewaluacją guldena gdański komisarz kontroli cen wydał rozporządzenie, podwyższające ceny pewnych towarów, sprowadzanych z zagranicy. Ceny wszystkich artykułów, będących w obrocie do dnia 30 kwietnia r. b., z wyjątkiem żywności, zostają podwyższone, zarówno w hurcie, jak i w sprzedaży detalicznej o 20 proc. Podwyżka nie dotyczy tanich wyrobów wełnianych i bawełnianych.

Na artykuły kolonjalne, jak kawa, herbata i kakao, dopuszczalna jest podwyżka do 25 proc. Ceny masła zostały podwyższone przeciętnie o 30 proc. Ceny zboża i paszy zostały narazie mniejwięcej dostosowane do poziomu cen, obowiązujących w Polsce. Ceny mleka, mięsa i tłuszczów zwierzęcych pozostają bez zmiany, natomiast ceny ziemniaków i jaj zostały nieznacznie podwyższone.

Cena chleba została podwyższona z 30 do 52 fen. za 1 kg.

Podwyżka cen artykułów, będących w obrocie do dn. 30 kwietnia rb., jest jednorazowa i ostateczna.

Podwyżka cen na towary, świeżo importowane, wymaga zatwierdzenia przez komisarza kontroli cen.

Zarobki, podatki, opłaty za gaz i światło elektryczne oraz wszystkie inne daniny i opłaty pozostają na niezmienionym poziomie, t. zn., że faktycznie spadły o 42,37 proc.

Pierwsze posiedzenie sejmu gdańskiego.

Do gdańskiej rady miejskiej wszedł Polak Kurzyński.

We wtorek odbyło się posiedzenie nowego Volkstagu, w którym rej wodzą hitlerowcy. **Poseł socjalistyczny** Hebert złożył na wstępie deklarację, w której **zakwestjonował wyniki ostatnich wyborów i żądał przeprowadzenia nowych.** Prezydent Volkstagu, von Wnuck, stwierdził, że Volkstag nie może zajmować się sprawą ważności wyborów, która zdecydowana będzie przez najwyższy sąd gdański.

Następnie rozpatrzono zaproponowany przez frakcję narodowo-socjalistyczną projekt **nowego regulaminu** ubrad, zawierający szereg **obostrzeń.** Projekt został uchwalony mimo protestów socjalistów.

Dalej wybrano prezydjum Volkstagu, w którym tym razem zasiadają wyłącznie narodowi-socjaliści. **Prezydentem** Volkstagu został ponownie von **Wnuck, wiceprezydentami landrat Andres i Tolius.** Następnie przystąpiono do uzupełniającego wybory senatu, przyczem sanatora Hutha wybrano 43 głosami narodowych-socjalistów wiceprezydentem senatu.

Wreszcie uchwalono **wniosek zaufania** dla senatu. **Socjaliści i centrum** głosowali **przeciw** wnioskowi. Wniosek przyjęto 43 głosami przeciw 26 przy oddaniu jednej białej kartki.

W końcu wybrano **gdańską radę miejską,** do której wszedł także polak **Kurzyński.**

I sanacyjny „Czas" chce mieć czyste wybory.

A któż to je tak okropnie zanieczyścił?

Sanacyjny krakowski „Czas" w artykule wstępnym, poświęconym sprawie wyborów, wypowiada m. in. pod **adresem rządu życzenie,** by wybory **były „czyste".**

„ **Bądźmy** — pisze „Czas" — **szczerzy:** obok **węgierskich i niemieckich,** także i **galicyjskie,** a ostatnio i **kresowe** (powinno być sanacyjne) **wybory** mają swoją, może nie w tym stopniu, co tamte, niemniej **ujemną opinję.** Prawda, niema na świecie wyborów czystych, jak łza, ale nadużycia wyborcze nie są bynajmniej sobie równe.

„Zle jest, jeżeli **nadużycia popełnia kandydat,** zjednując sobie w nieetyczny i w niedozwolony sposób głosy wyborców; ale szkodzi to najwięcej jednostce i ją przedewszystkiem obarcza.

„Gorzej jest, gdy **partja polityczna,** rozpętując dziką demagogję i **stosując teror moralny i fizyczny, fałszuje** przez swych ludzi zaufania akta wyborcze i rezultat ostateczny. Do tego rodzaju nadużyć trudniej się dobrać i uczciwa ordynacja wyborcza winna tak być ułożona, aby nietylko tego rodzaju nadużyciom możliwie zapobiegać, ale i drakońsko je karać.

„Ale najgorzej jest, gdy nadużycia popełnia władza, czuwająca nad aktem wyborczym. Na to niewiele pomogą najmądrzejsze **przepisy ordynacji** — zależy to w pierwszym **rzędzie** od **nastawienia rządu do tego zagadnienia.** Znaczenie rządu jest dzisiaj tak wielkie, że już sama świadomość faktu, iż dany kandydat cieszy się zaufaniem sfer rządzących, może wystarczyć u pewnej kategorji wyborców do pozytywnego nastawienia się wobec jego kandydatury. To wszystko jeszcze uważać można za rzecz naturalną i w niczem czystości aktu wyborczego nie naruszającą. **Inaczej** natomiast zaczyna **wyglądać,** gdy władze przy pomocy **pewnych typów wpływać zaczynają na przebieg aktu wyborczego i na ostateczny rezultat.** Ze tak się nieraz działo, o tem wiemy i **tego należy za wszelką cenę uniknąć, bo taki przykład z góry wpływa najbardziej demoralizująco na etykę życia politycznego społeczeństwa".**

Bardzo to nagół pięknie powiedziane. Szkoda tylko, że organ konserwatywny dopiero teraz z temi postulatami występują, kiedy one już **od lat znieprawiają całe życie publiczne w Polsce.**

Sejm po 20-tym maja.

Warszawa. W kuluarach sejmowych krąży wiadomość, że nadzwyczajna sesja dla uchwalenia ordynacji wyborczej odbędzie się pod koniec maja. W każdym razie nie prędzej, jak po 20 maja.

Sesja potrwa prawdopodobnie około 3 tygodni, poczem z końcem czerwca Sejm ma być rozwiązany.

Według dotychczasowych przepisów wybory musiały się odbyć najdalej w 90 dni od dnia rozwiązania Sejmu. Obecnie ten termin ma być skrócony do 45 dni, wobec czego wybory odbyłyby się w drugiej połowie sierpnia.

Zamknięcie Targów Poznańskich.

Poznań, 5. 5. Dziś nastąpiło zamknięcie tegorocznych międzynarodowych Targów Poznańskich. Dzięki pięknej pogodzie ruch na targach bardzo ożywiony, przypominający czasy PWK. W piątek 3-go maja i dzis frekwencja zwiedzających przekroczyła 50 tys. osób. Tydzień Poznania zorganizowany w związku z targami wypadł bardzo dobrze. Do Poznania przybyły dziesiątki tysięcy osób ze wszystkich stron kraju. Liczny też był napływ gości z zagranicy.

Do czego chciała mieć sanacja burmistrza w Nowemmieście?

Jakiś rzekomy „kawaler orderu „Virtuti Militari" na nasze wywody w sprawie wyboru nowego burmistrza zareagował w bardzo swoisty sposób. Nic to, że sobie pofolgował w niewybrednych napaściach na nas, jak te np., że czytając artykuły przedwyborcze w „Drwęcy", odniósł **niesmak i obrzydzenie,** bo ostatecznie, poco, do licha, czyta „Drwęcę". Kto go o to prosił? Nieciekawe też zgoła, a za to b. niesmaczne są jego samochwalcze dytyramby:

„**Myśmy zdawali egzamin swej moralności państwowej** wtenczas, kiedy **Wy myśleliście o dobrych interesach własnych, chowaliście się za grubemi murami i czekali na chwilę, kiedy żołnierz granice wytyczy, abyście jaknajwcześniej mogli zabrać wszystkie korzyści materjalne,** wypływające z Państwa, męstwem i pracą żołnierzy — obywateli stworzonego.

Modliliście się naj wyżej o cuda, zapominając, że modlitwa skuteczna jest, ale tylko w połączeniu z męstwem — tymczasem nietylko cudem, lecz męstwem i pracą żołnierzy — obywateli Polska powstała i idzie ku wielkiej potędze".

Ciekawsze za to jest jego pojęcie o zadaniu, jakie przypaść miało w udziale burmistrzowi naszego miasta. Niechże Szan. Czytelnicy przeczytają z całą uwagą te jego pod tym względem wywody:

Tak, jak **„narodowcy" kiedyś nie zrozumieli swego obowiązku wobec Państwa, tak i obecnie nie zrozumieli swego „narodowego" obowiązku wobec żołnierza-obywatela** (t.j. tego, którego chcieli mieć koniecznie burmistrzem w Nowemmieście), **gdy należało mu dać swoją pomoc i poparcie** — a conajmniej nie przeciwdziałać złośliwie. (A więc: „Pomoc dajcie mu rodacy!" przyp. red).

Zapomnieliście także o tem, że **Nowemiasto leży w pasie pogranicznym, że przyszła wojna — to cały Naród** (patrzcie sanator pisze Naród przez duże N. czy to nie wielki już postęp myślowy?) **pod broń, — że tut. burmistrz prócz gospodarki miejskiej powinien znać zasady organizacji obrony państwa w pasie pogranicznym, podstawy moralne do przygotowania swoich obywateli do tych zadań, do wychowania obywateli miasta w duchu państwowo-twórczym,** zatem przygotować obywateli do takich zadań, **z których sam zdał egzamin** i za co zdobi go order **„Virtuti Militari".** (Ach, ten biedny burmistrz!) **Tych zdolności nie posiadają ci, których całą kwalifikacją jest to, że dla „dobra narodowego" umieli dobre „kupieckie" interesy uprawiać.**

Tak! — **Wasza moralność państwowa** jest inna. Wasze pojęcie o dobru ogółu — to Wasz osobisty interes. Nic więc dziwnego, że **coraz głębiej wpadacie w bagno niemoralnej roboty.** (A co powiedział o nich Prystor i Sławek?)

To też **odmawiamy** Wam wszelkich **praw** decyzji w sprawach dobra **ogółu; wyście na to nie zasłużyli.** (Aż tak!)

Nieprzebierając w środkach walki, byliście zdolni **Mszę św. odprawiać za mordercę pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej,** (kto, prosimy nie taić) **nie wahaliście się rzucić najbrzydszych oszczerstw** (dalej! powiedzieć śmiało, kto, kiedy, co!) **na osobę Wodza Narodu, Marszałka Piłsudskiego, nienawidzicie wszystko to, co jest tworem Polski. — Wami kieruje** — może podświadomie inna moralność, „nie polska", moralność **międzynarodówki.** (A bodaj go! Gotów dostać jeszcze żółtaczki).

Nic też dziwnego, że w walce o stanowisko burmistrza **nie przebieraliście** w środkach. (Oni tak — oni przebierali!)

Dla nas jesteście **„gasnący świat".** (Uhu, aż tak!) Idziecie w przepaść, **my** idziemy ku **„Wielkiej Polsce".** (Winszujemy dobranego towarzystwa żydów i masonów!)

Cześć i uznanie należy się tym radnym, którzy głos swój oddali na kawalera orderu „Virtuti Militari" jako dowód wdzięczności i obowiązku obywatelskiego.

I nie wątpię w to, **że nasze władze państwowe wyciągną z tutejszych wyborów burmistrza odpowiednie wnioski.** (A więc o to im chodzi!) Miasto potrzebuje takiego burmistrza, który będzie **umiał tut. obywateli dobrze przygotować do zadań obrony państwowej i odpowiednio wpłynąć na wychowanie obywatelskie w duchu państwowo-twórczym, w duchu polskiej racji państwowej. „Sprytu kupieckiego" do tego nie trzeba".**

Przeczytawszy powyższe, czyż sądzicie, Szan. Czytelnicy, że tyle jadu plugawego zdolna byłaby wypluć ze siebie naprawdę bohaterska pierś praw-

---

Julja Kavanagh. 2

FATALNA MIŁOŚĆ

Powieść z angielskiego.

(Ciąg dalszy).

Mieszkańcy wioski nie podzielali tego zdania. A jednak Aniela była tak piękną, że oprócz strachu i nienawiści wzbudzała inne jeszcze uczucia.

Młodzi chłopcy, jak do niej zagadnąć, uwielbiali wszakże jej urodę. Dziewczęta, które jej najbardziej nie cierpiały, starały się jednakże naśladować jej ruchy, ubiór i ułożenie; stare kobiety kiwały głową przy każdem z nią spotkaniu, mówiąc: „Boże, zmiłuj się nad nią!" Starzy ludzie wzruszali ramionami, gdy kto ją wspominał w ich obecności, a małe łobuzy, gdy przechodziła przez wieś, spoglądali na nią z obawą, lecz z uwielbieniem zarazem, tak była piękna i urocza.

Klemens był tkaczem, używał opinji bardzo dobrego i pilnego robotnika. Po skończonej pracy dziennej udawał się zawsze na szczyt stromej skały i siadywał tam, zapatrzony w morze. Jeżeli Aniela była w domu i miała ochotę sprawić mu przyjemność, wówczas wychodziła i przepędzała z nim chwil kilka. Gdy się nie pokazywała, on nigdy nie śmiał jej wzywać, nie dlatego, by ona mu nie pozwoliła, lecz, że ją kochał miłością dumną i czystą, a dobre jej imię tak mu było drogiem, iż nie chciał, aby choć najlżejszy cień z jego winy spadł na nią. To dziwna! Sam zakochany stawał się stróżem i aniołem młodej dziewczyny.

Niktby nie śmiał rzucać na Klemensa jakiegokolwiek podejrzenia, a kiedy siedział u drzwi jej, jako wielbiciel, jako pies wierny na straży, niktby się nie odważył ani słowa przemówić do niej.

Dzień był ponury i parny. Purpurowe słońce znikało za widnokręgiem, gdy Klemens przybył na swój zwykły posterunek i usiadł, czekając cierpliwie, jak zazwyczaj. Wiedział on, że Aniela jest w domu. Widział przez okno, na pół uchylone, jak chodziła po pokoju; ale wiedział również, że nie jest w dobrem usposobieniu, gdyż kiwnęła mu tylko głową i zamknęła okno przed nosem. Po upływie pół godziny wszakże drzwi od dworku otworzyły się i Aniela ukazała się na progu. Nie spojrzawszy nawet na Klemensa, pobiegła szybko ścieżką, wiodącą do wsi.

Klemens nie starał się jej zatrzymać, nie odwrócił się nawet za nią. Pozostał na temże samem miejscu, wpatrzony w ognisty widnokrąg, blednący coraz więcej, a potem w gwiazdkę, która w pierwszej chwili, ledwie widzialna, stawała się coraz jaśniejszą

— No i cóż tu jeszcze robisz? — ozwał się ktoś nagle głosem, w którym niecierpliwość brzmiała, głosem, tak mu dobrze znanym i miłym wtedy nawet, kiedy był gniewnym.

Klemens podniósł głowę do góry. Aniela stała tuż obok niego. Zdawało się, że była w złym humorze, gdyż marszczyła brwi.

— Patrzę na morze! — odparł spokojnie.

— Przysięgłam ci oznajmić, że to wszystko musi się raz skończyć! — mówiła dalej Aniela dźwięcznym, zimnym tonem, nie zwracając uwagi na jego odpowiedź. Nic z tego nie będzie nigdy, Klemensie!... Jakkolwiek nie wyrażała się bardzo jasno, Klemens zrozumiał wszakże, co chciała przez to powiedzieć, gdyż odparł, nie tracąc odwagi:

— Dlaczego?

— Dlaczego? Ah! ty biedny, dziecinny Klemensie! Boć to byłoby na twoją zgubę! — zawołała dziewucha szorstko, siadając naprzeciwko niego na kamieniu i patrząc prosto w twarz ślicznemi i śmiałemi oczyma, które jednak w owej chwili wyrażały najgłębszą tkliwość. — Jam cię lubiła zawsze, Klemensie, od lat dziecinnych, gdyż byłeś mi zawsze wiernym i oddanym... tak oddanym, jak brat rodzony. Kocham cię tak, jak już nikogo na świecie kochać nie potrafię, ty to wiesz dobrze. Ale nigdy nie pójdę za ciebie. Dlaczego? pytałeś, oto dlatego, że ty jesteś tak dobrym, jak ja złą jestem. (C. d. n.)

-dziwego obrońcy Ojczyzny i do tego jeszcze Poznańczyka? Uważamy to wprost za niemożliwe. Mamy raczej przekonanie, że z tego całego paszkwilu raczej wyczuć się daje jakieś zgorzkniałe, kwocze gdakanie. Dzięki temu atoli dowiedzieliśmy się przynajmniej, **jakie zadanie** do spełnienia przeznaczyć usiłują pewni ludzie **o pomylonej zupełnie umysłowości burmistrzowi miasta.** **„Spryt kupiecki"** to furda — **zdolności gospodarcze** to głupstwo. **Grunt,** by dobrze umiał organizować **„Strzelca"**, **klecić** stale rozpadające się **organizacje sanacyjne** itd. I jakże tu z takimi ludźmi dogadać się o **poważne rzeczy.** Na **nich też,** a nie na kogo innego spada w całej pełni **odpowiedzialność** za wytworzony u nas **ferment i rozgorączkowanie** w związku z wyborem nowego burmistrza. Nowomiejska Rada Miejska **działa** już od **półtora roku.** Mimo, że składa się z członków o **różnych poglądach politycznych,** na arenie radzieckiej pracowała zawsze **budująco harmonijnie i zgodnie. Nigdy** aż dotąd nie było żadnych **rozdźwięków ni zgrzytów.** Właśnie nowomiejska Rada Miejską mogła służyć poniekąd za **wzór,** jak można **pogodzić odrębne przekonania polityczne ze zgodną współpracą** w dziedzinie **samorządowej. I obecny wybór** burmistrza byłby się dokonał w takiej samej **spokojnej atmosferze.** Właśnie osoba p. **Nowaczyka** mogła była słusznie być uważana za **czynnik, skupiający około siebie cały zespół radziecki. Sanacyjnym radnym nie** mógł on być **nieprzyjemny,** jako że przecież do nich **należał,** a **narodowi** godzili się na na niego, mając na uwadze jego **długoletnie doświadczenie** i bezsprzeczne **zdolności administracyjne,** nie byli mu też przeciwni **robotnicy,** widząc u niego dużo troskliwości o ich dobro. Całe nieszczęście, że ni stąd ni zowąd **niepowołane, życiowo niewyrobione,** a partyjnie zaślepione czynniki postronne, **brutalnie i nahalnie** się wdarły w niewłaściwą im sferę. Dzięki nim właśnie sprawa ta nabrała takiego **rozgłosu i zaognienia.** Jeżeli chodzi o skutek tych ich niekwalifikowanych poczynań, to my **nie mamy powodu** się na nich **gniewać. Nigdy** jeszcze bodaj **całe miasto** z wyjątkiem **garstki** napływowych rodaków nie było **tak zwarte, solidarne i zgodne** między sobą w ocenie tego, po czyjej stronie słuszność, jak **dzisiaj. Nigdy** bodaj jeszcze **sprawa sanacji** tak źle nie stała w naszem mieście, jak **dziś.** Z tego zdają sobie sprawę **prym tu obecnie wiodące czynniki sanacyjne. Widzą, że przegrali** na całej linji **i z kretesem.** Tem jedynie tłumaczy się też to ich **bezsilne szastanie** się i niepoczytalne **bryzganie** jadem, czego najlepszym dowodem powyżej cytowane ustępy z rzeczonego **paszkwilu.**

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 8 maja 1935 r.

Kalendarzyk, 8 maja, Środa, Opieki św. Józefa.
9 maja, Czwartek, Grzegorza Nazyan BWDK.
Wschód słońca g. 3 — 54 m. Zachód słońca g. 19 — 10 m.
Wschód księżyca g. 9 — 48 m. Zachód księżyca g. 0 — 55 m.

Jaka będzie pogoda w maju?

Według astrometeorologa p. Prengla z Bydgoszczy pogoda na maj zapowiada się następująco:

Od 1 — 10 pogodnie. Od 11 — 20 maja pogoda zmienna i powietrzna, przelotne opady. Noce chłodne. Gdzieniegdzie lokalne przymrozki, zwłaszcza na początku i końcu okresu. Skłonność do burz i deszczów głównie około 11, 14 15 i 17 do 20 maja. Ocieplenie, które nastąpi w drugiej połowie okresu, będzie prawdopodobnie krótkotrwałe.

Od 21 do 31 maja: Ogółem dość pogodnie, z przelotnym deszczem lub gradem na początku okresu, około 24 i od 26 do 31 maja. Rankiem mgły. Po przejściu fali chłodów nastąpi znowu ocieplenie. Pod koniec miesiąca wietrzno, parno i burzliwie.

Doręczanie przesyłek pocztowych na wsiach.

Min. poczt. i telegrafów wprowadziło jeszcze jedną nowość, mającą na celu usprawnienie doręczania korespondencyj dla wsi. Nowość ta polega na odbiorze przez „delegatów gmin i gromad na szosach i drogach od przejeżdżających listonoszy. Korespondencja, przeznaczona dla danej gromady lub wsi, wydawana będzie delegatom w zamkniętej torbie.

Z miasta i powiatu.

Zakończenie kursów wieczorowych oświaty pozaszkolnej.

Lubawa. Dn. 30 kwietnia na zakończenie wieczorowych kursów oświaty pozaszkolnej zgromadzili się w auli szkoły powsz. ci, którzy doceniają rolę szerzenia oświaty wśród szerokich warstw ludności. Starannie przygotowany program zakończenia pozwolił uczestnikom spędzić mile kilka chwil.

Na wstępie p. kier. Narloch, jako kierownik kursów, powitał wszystkich gości, poczem zdał sprawozdanie z pracy na kursach: Na kurs II stopnia zapisało się 72 uczestników. (42 dziewcząt i 30 chłopców), przeważnie w wieku 15—18 lat. Z tej liczby 45 uczęszczało regularnie, a 42 czestników ukończyło kurs z wynikiem pomyślnym. Nauka odbywała się w 2 oddziałach: męskim i żeńskim. Udzielono lekcyj, z języka polskiego, rachunków, nauki o Polsce współczesnej, geografji, przyrody, historji, śpiewu, religji i w oddz. żeńskim 2 godz. robót kobiecych. Kurs trwał 5 miesięcy i zajęcia odbywały się 3 — 4 razy w tygodniu po 3 lekcje dziennie. Naukę na kursie prowadziło bezinteresownie tut. nauczycielstwo. Na zakończenie zwrócił się p. kier. do uczestników z apelem, aby w przyszłym okresie zimowym zapisali się na kurs III. stopnia. Dla nowowstępujących utworzony będzie w razie potrzeby kurs I. i II. stopnia. W im. Zarządu M. przemawiał wiceburm. p. Dakowski, podkreślając doniosłe znaczenie oświaty dla społeczeństwa i kraju.

Z pośród uczestników kursu wystąpiła p. Jadwiga Kwiatkowska, która w im. koleżanek i kolegów podziękowała Kierownictwu za zorganizowanie tego kursu zaś Gronu nauczycielskiemu za pracę i wysiłek nad pogłębieniem wiedzy. Po deklamacjach uczestniczki i uczestnicy kursu odegrali 2 przedstawienia sceniczne: „Pokój do wynajęcia" i „Zywy nieboszczyk". Obie sztuczki udały się znakomicie i amatorzy zostali nagrodzeni hucznemi oklaskami. Na zakończenie odtańczono w barwnych strojach krakowiaka, który wypadł wspaniale. Po wyczerpaniu programu odbyła się krótka zabawa dla uczestników kursu oraz ich rodziców. O godz 22.30 odśpiewaniem modlitwy wieczornej zakończono wieczorek.

Kurs ten przyczynił się do podniesienia poziomu umysłowego młodzieży, która uczęszczała na lekcje. Załować tylko należy, że tak mało korzystało z kursów.

Organizatorom i Kierownictwu kursu oraz Prelegentom należy się podziękowanie za bezinteresowną pracę oraz uznanie za spełniony czyn obywatelski.

Z jarmarku.

Lubawa. Srodowy jarmark na bydło wskutek niepogody cieszył się nikłą frekwencją. Również spęd bydła był mały. Ceny naogół trochę zwyżkowały. Zwłaszcza krowy mleczne były poszukiwane i płacono za nie od 150—230 zł za szt. Za krowy stare płacono 80—120 zł, zaś za bydło młode 50—140 zł za szt. zależnie od jakości i wielkości. Koni doprowadzono też mało. Poszukiwano koni roboczych i płacono za nie 80—95 zł.

Z walnego zebrania Pow. Obwodu L. O. P. P. Komitet „Tygodnia L. O. P. P."

Nowemiasto. W środę, 2 bm. po poł. odbyło się w sali Rady Pow. walne zebranie Pow. Obwodu L. O. P. P., które, zagaił prezes p. star. dr. Tomczyński, witając obecnych. Na przewodn. wybrano p. Klempa, na ławników pp.: mec. Domagałę i insp. Kempfa, do pióra powołano p. Murawskiego. Po odczytaniu porządku obrad i protokółu z ostatn. waln. zebrania, przyjętego bez zmian, nastąpiło sprawozdanie zarządu z którego wynika, że Pow. Obwód L. O. P. P. pracuje z coraz lepszemi wynikami. Powiat posiada 11 kół, w tem 1 żeńskie w Nowemmieście, liczących ogółem 501 czł. Poza tem istnieje 69 kół szkolnych, liczących 2415 czł. Stan kasy jest nast.: doch. 3624.44 zł, rozch. 3623.25 zł, saldo 1.19 zł. Zaznaczyć należy, że większą część rozchodu stanowią kwoty, wpłacone do Zarządu Okr. L. O. P. P., w Toruniu. Sprawozdanie dał również instr. pow. O.P.L.G., p. por. Gustowski z Brodnicy, który przeprowadził 5 kursów kategoryjnych, trwających po 36 godz. — wyszkolono 90 uczestn., 1 kurs informacyjny dla policji, wykłady w szkołach powsz. oraz kursy elementarne. Sprowadzono także wagon O.P.L.G., który zwiedziło około 400 osób. Przez komorę gazową przeszło 200 osób. Centralne wyszkolenie w Solcu Kujawskim ukończyło 3 absolwentów. Na wniosek Komisji Rew. po krótkiej dyskusji udzielono absolutorjum. Przystąpiono do uzupełnienia zarządu, gdyż w myśl statutu co roku ustępuje 1/3 część. Ustąpili pp.: Wasielewski z Brodnicy i dr. Wierzbowski z Lubawy; w ich miejsce wybrano pp.: prof. Gilowską i Klempa. Pozatem do Zarządu wchodzą z urzędu pp.: str. dr. Tomczyński, por. Dulęba jako przedstawiciele władz, pp.: dr. Komassa z Nowegomiasta, Dakowski z Lubawy i Milewski z Łąkorza, jako przedstawiciele 3 najliczniejszych kół oraz z poprzedn. wyboru pp.: dr. Werner, mec. Domagała i Murawski z Nowegomiasta oraz Matuszewski z Lubawy. W skład Komisji Rew. weszli pp.: apt. Maternicki, insp. Burzyński i Jeliński. Jako delegata na zjazdy Okręgu wybrano p. Starostę i zast. dr. Komassę. Dalej uchwalono budżet w doch. i rozch. na sumę 4200 zł oraz przedstawiono plan pracy na rok 1935, w którym wytknięto sobie za cel zakładanie nowych kół L.O.P.P., reorganizację L.O.P.P. na wsi na zasadzie podziału na gminy i wyświetlanie filmów z dziedziny O. P. L. G.

Do omówienia pkt. „XII. Tydzień LOPP.", który ma się odbyć od 12—19 bm, poproszono również przedstawicieli samorządów i organizacyj pokrewnych. Celem „Tygodnia" ma być zebranie pewnych kwot na LOPP., przedewszystkiem jednak przypomnienie szerokim masom społeczeństwa ważności zagadnień obrony przeciwlotniczej i gazowej. Na program „Tygodnia" złożą się: uroczyste nabożeństwo z udziałem organizacyj i towarzystw, pokaz gazowy, przemarsze propagandowe, odczyty i ewtl. wyświetlenie filmu propagandowego. Nad zorganizowaniem „Tygodnia" w powiecie czuwać będzie Zarząd Obwodu, a dla zorganizowania „Tygodnia" w naszem mieście wybrano komitet, w skład którego wchodzą zarząd tut. Koła Obyw. LOPP. z p. prof. dr. Komassą oraz pp. prof. Gilowska, por. Dulęba, por. Gustowski z Brodnicy, Jentkiewicz Bron., Komassa J., nacz. Kulikowski, prof. Różycki, prof. Rudysz, kom. Skalski i nacz. Wejnerowski. — Po wyczerpującej dyskusji na temat „Tygodnia" p. Starosta zamknął zebranie, dziękując wszystkim za przybycie i okazane zainteresowanie.

Nieszczęśliwy wypadek.

Nowemiasto. W ub. środę uczeń ślusarski u p. Bendix'a, Czesław Szynaka ze Słupa (pow. działdowski), zatrudniony był w młynie parowym p. Schubringa przy piłowaniu kranu. Piłował w ten sposób, że pilnik trzymał w pozycji pionowej, ostrym końcem ku górze. W pewnym momencie pilnikześlizgnął się z kranu i trafił pochylonego nad nim Szynakę w oko, które wypłynęło zupełnie. Pierwszej pomocy lekarskiej udzielił nieszczęśliwemu p. dr. Piotrowski, poczem przewieziono go do szpitala w Brodnicy i oddano pod opiekę lekarza—okulisty.

Z targu.

Nowemiasto. Na wtorkowym targu płacono za pół kg. masła 85—90 gr, mndl. jaj 55—60 gr, pęczek rabarbaru 20 gr, rzodkiewek 10 gr, pół kg. cebuli 20 gr, 3 główki sałaty 20 gr, za kury 1.20—2.50 zł, za ctr. owsa 7—7.50 zł, seradeli i żyta po 6—7 zł, wiki 15 zł, jęczmienia 7—8 zł, ziemniaków 1.80—2.50 zł, sadzonek 1.80—3 zł, koniczyny czerw. 50—60 zł, białej 30—50 zł. Zwóz produktów i nasion był średni i ruch dosyć ożywiony.

Równocześnie na targowisku płacono za bekony 20—24 zł. świnie tłuste 22—26 zł, ctr. warchlaki 12—18 zł szt., prosięta 5—12 zł para i cielęta 5—12 zł szt. Spęd trzody i ruch — dość słaby.

Ochronne szczepienie przeciwko ospie na r. 1935 na pow. lubawski.

W tym roku muszą być przedstawione do szczepienia:

1. wszystkie dzieci urodzone w roku ubiegłym, wcale lub bez skutku szczepione,

2. wszystkie dzieci urodzone w r. 1928, a w ubiegłym roku wcale lub bez skutku szczepione,

3. dzieci, wymienione pod 1 i 2, nie mogące się wykazać świadectwem szczepienia ospy z ostatnich 5 lat.

Dn. 8. V. o godz. 14.15 w Lubawie: Lubawa, Lusy, Fijewo, oględziny 15 V. o godz. 14.20; o godz. 17.30 w Sampławie: Sampława, Rakowice, Ludwichowo, Targowisko, Łążek, Rodzone, ogl. 15 V. o godz. 16; o godz. 17.30 w Bratjanie: Bratjan, Kaczek, ogl. 15 V. o godz. 16.50.

Dn. 9 V. o godz. 14.00 w Krotoszynach: Krotoszyny, Fitowo, Czachówki, Buczek, Bielice, Czterywłoki, ogl. 16 V. o godz. 14.00; o godz. 15.10 w Szwarcenowie: Szwarcenowo, W. Wólka, ogl. o godz. 14.30; o godz. 16.00 w Wonnie: Wonna gm., Wonna obsz. dw., ogl. o godz. 15.00; o godz. 16.15 w Jamielniku: Jamielnik, Gryźliny, Bagno, Studa, ogl. 16 V o godz. 15.40; o godz. 17.15 w Radomnie: Radomno gmina, Radomno obsz. dw., Studa, ogl. 16. V. o godz. 16.15; o godz. 18.15 w Nowymdworze: Nowydwór, Chrośle, ogl. 16 V. o godz. 17.00.

Dn. 10 V. o godz. 14.00 w Kurzętniku: Kurzętnik, Lipówiec, Taborowizna, ogl. 17 V. o godz. 14.00; o godz. 14.50 w N. Brzoziu: Niem. Brzozie, Nielbark, Bratuszewo, ogl. 17 V. o godz. 14.30; o godz. 16.00 w Krzemieniewie: Krzemieniewo, ogl. 17 V. o godz. 15.20; o godz. 16.30 w Sugajenku: Sugajenko, ogl. 17 V. o godz. 16.10; o godz. 17.00 w Mrocznie: Mroczno, Mroczenko, Boleszyn, Kowaliki, ogl. 17 V. o godz. 16 40; o godz. 18.30 w Gwiździnach: Gwiździny g., Gwiździny obsz. dw., ogl. 17 V. o godz. 17.30.

Dn. 11 V. o godz. 8 rano: w Nowemmieście: Nowemiasto, ogl. 18 V. o godz. 8 rano; o godz. 15.00 w Pacółtowie: Pacółtowo, ogl. 18. V. o godz. 15.00; o godz. 15.30 w Tylicach: Tylice, Tyliczki, ogl. 18 V. o godz 15.30; o godz. 16.10 w Kuligach: Kuligi, Zajączkowo, Jakóbkowo, Mortęgi gm., Mortęgi obsz. dw., ogl. 18 V. o godz. 16.10; o godz. 17.00 w Grodzicznie: Grodziczno, N. Grodziczno, Katlewo, Lorki, Linowiec gm., Linowiec obsz. dw., Montowo gm., Montowo obsz. dw., ogl. 18 V. o godz. 17.00.

Dn. 13 V. o godz. 14.00 w Marzęcicach: Marzęcice, Mikołajki, Nawra, Kamionka, Wawrowice, ogl. 20 V. o godz. 14.00; o godz. 15.00 w M. Bałówkach: Małe Bałówki, Wielkie Bałówki, Osówka, Otręba, ogl. 20 V. o godz. 15.00; o godz. 16 40 w Tereszewie: Tereszewo, Tomaszewo, Borek, Mścin, ogl. 20 V. o godz. 16.00.

Znów wypadek duru brzusznego.

Sampława. Na terenie dawniejszego obszaru dworskiego Białagóra zanotowano 2 wypadki duru brzusznego. Zachorował młodzieniec Pankowski oraz rob. Chechłowski. Chorych odstawiono do szpitala. Władze zarządziły zamknięcie studni na miejscu, gdyż są poszlaki, że zachorzenia nastąpiły od używania wody z zanieczyszczonej studni.

Oddział Prokuratury rozszerzony na powiat lubawski.

Brodnica. Z dniem 1 maja rb. przyłączony został do tutejszego oddziału Prokuratury **powiat lubawski.** Oddział brodnicki Prokuratury obejmuje zatem powiaty: **brodnicki, działdowski i lubawski.**

KOMUNIKATY

Wycieczka do Gdyni!

Na początku lipca br., tj. w czasie pomiędzy siano-kosami, a żniwami, tj. dla rolnictwa najodpowiedniejszym, organizuje się 2-dniową wycieczkę do Gdyni. Dokładne warunki i koszta przejazdu, noclegów i t. d. będą niebawem podane do wiadomości prezesom Kółek Rolniczych. T.R.P.

Z Pomorza

Przeniesienie Naczelnika Sądu.

Działdowo. Naczelnik Sądu Grodzkiego, p. Masiak, został stąd przeniesiony do Sądu Okręgowego w Bydgoszczy. Jako sędzia p. Masiak urzędował w Działdowie kilka lat i cieszył się ogólnem poważaniem wśród obywatelstwa. Uznając go jako wybitnego prawnika, władza przełożona powołała go na wyższe stanowisko. W dniu 3 Maja żegnali go bliżsi znajomi i przyjaciele.

Nagłe zesłabnięcie podczas przechadzki i następny zgon.

Działdowo. W niedzielę, 5 bm., podczas przechadzki nagle zaniemogła żona urzędnika Starostwa, p. Bruch. Po odprowadzeniu do domu, przybył lekarz, a następnie duszpasterz. Wszelka pomoc okazała się bezskuteczna. Zaopatrzona Sakramentami św., zmarła.

Szczególne odkrycie kradzieży.

Lidzbark. W styczniu rb. na maskaradzie skradziony został zimowy czarny płaszcz p. J. Łożyńskiemu z Lidzb. Wszelkie dochodzenia pozostały bez skutku. Dopiero w dzień 3 Maja p. Ł., przechodząc ul. Kościelną, zauważył osobnika w swem palcie. Był to niej. rob. Rybiński z Nicka. Sprawę skierowano do Policji, gdzie R. oświadczył, iż płaszcz kupił za 8 zł od młodego osobnika z Lidzbarka. Dalsze dochodzenia wykazały, że płaszcz ściągnął na owej zabawie rob. Ruciński II z Lidzb. Sprawę skierowano do sądu.

Rozkładające się zwłoki noworodka.

Nowawieś. Onegdaj znaleziono w torfisku zwłoki noworodka płci żeńskiej w stanie rozkładu, oględzin których dokonała komisja sądowo-lekarska. Za wyrodną matką wszczęto dochodzenia.

Utonięcie dziecka w bagnie.

Buk. Dnia 4 bm. 2 i pół letni Sulkowski Henryk widocznie na skutek niedostatecznej opieki oddalił się z domu i utonął w bagnie położonem około 200 mtr. od domu. Wszelkie usiłowanie przywrócenia dziecka do życia okazały się bezskuteczne. Wypadek ten winien być przestrogą dla innych.

ZEBRANIA KÓŁEK ROLNICZYCH na dzień 12. V. 35 r.

Czerlin	o godz.	16-tej.
Kazanice	„ „	16-tej — przyb. prelegent.
Kurzętnik	„ „	12-tej.
Lipinki	„ „	12-tej.
Lubstynek	„ „	15-tej.
Nowydwór	„ „	17-tej.
Omule	„ „	15-tej.
Prątnica	„ „	12-tej.
Rumienica	„ „	15-tej.
Swiniarc	„ „	14-tej.
Tuszewo	„ „	15-tej.
M. Bałówki	„ „	17-tej.

RUCH TOWARZYSTW.

Lubawa. Zebranie Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Lubawie odbędzie się w niedzielę, dnia 12. b. m. o godz. 13 u p. Ig. Zielińskiego ul. Grunwaldzka. Z powodu ważnych spraw obecność wszystkich członków jest konieczna.

Zarząd:

Kłosowski, sekretarz. Wasielewski, przewodn.

Baczność Westfalczycy!

Nowemiasto. Zebranie Koła Związku Obrony Praw Górnika Nadrenji i Westfalji na powiat lubawski odbędzie się w niedzielę, dnia 12 bm. w lokalu p. Serożyńskiego w Rynku o godz. 12 i pół, to jest zaraz po sumie. Sprawy bardzo ważne. O liczny udział prosi

Zarząd.

Konferencja w sprawie ordynacji wyborczej u premjera Sławka.

A jednak kandydatów na posłów wyznaczać będą kolegja wyborcze.

Warszawa. We wtorek odbył się u premjera Sławka w Prezydjum Rady Ministrów konferencja w sprawie projektów ordynacyj wyborczych do Sejmu i Senatu.

Na konferencję zaproszeni zostali członkowie prezydjum BBWR i połączone grupy konstytucyjne Sejmu i Senatu. Premjer Sławek wygłosił dłuższe przemówienie, które potwierdza w całej pełni, że kandydatów na posłów **nie** będą wyznaczać **wyborcy** bezpośrednio, a **kolegja** wyborcze.

Co myśli lud polski na wsi

Z tęsknotą czeka końca sanacji.

Kraków. Organ Stron. Ludowego „Piast" w numerze 18 w artykule „Nastroje wsi" pisze:

„W napływających do Redakcji listach, na zjazdach i zebraniach powtarza się stale jedno zapytanie:

— **„Jak długo jeszcze potrwają obecne stosunki, kiedy się nareszcie skończy"?**

Próbujcie odpowiedzieć, że nie prędko, że nowa Konstytucja ma utrwalić obecny reżim na długie, długie lata, zerwie się burza protestów. **Nie, to przecież niemożliwe, nie wytrzymamy, to nie może trwać długo, to się musi skończyć".** Kiedy jeden z posłów na pewnym zjeździe zaryzykował twierdzenie, że. jeśli nawet sanacja utrzyma się długo przy władzy, muszą się zmienić metody rządzenia, polityka gospodarcza i wyraził nadzieję, że do roku coś się musi zmienić, padła z kilku stron odpowiedź:

— **„My tak długo nie wytrzymamy".**

Ludzie na wsi wyglądają zasadniczej **zmiany dziś, jutro... najdalej pojutrze.**

I to jest **zasadniczy nastrój** mas chłopskich.

Próbować w tych warunkach zjednywać owe masy dla sanacji, to syzyfowa, beznadziejna, zgóry na niepowodzenie skazana praca. Jakakolwiek współpraca w tych warunkach, o czem z różnych powodów niektórzy myślą, nie znajdzie żadnego oddźwięku na dole, prócz podejrzenia: „Sprzykrzył ci się gorzki chleb opozycji, ciągnie cię do żłobu?".

„Gdyby ludzie usłyszeli, że sanacja skończyła się, niema jej, zapanowałaby powszechna radość.

Prof. Piccard przybył do Polski.

W piątek dokona lotu próbnego na „Turynie".

Warszawa. We wtorek rano o godzinie 8,30 przyjechał do Warszawy prof. Piccard, który zabawi w Polsce 6 dni. Prof. Piccard we wtorek przed południem składał oficjalne wizyty oraz odbył konferencję z przedstawicielami prasy.

W środę prof. Piccarda na audjencji przyjął Prezydent Rzeczplitej.

W czwartek prof. Piccard zwiedzi wojskowe zakłady balonowe w Jabłonnie. W piątek — jeśli warunki atmosferyczne na to zezwolą — Piccard dokona lotu próbnego na balonie „Turyn". W sobotę wreszcie Piccard zwiedzi Mościce.

Powrót Piccarda do Brukseli nastąpi 13 bm. pociągiem przez Poznań — Zbąszyń.

I w Jugosławji partja rządowa „zwyciężyła" w wyborach

dzięki znanym metodom.

W ub. niedzielę w Jugosławji odbywały się wybory do parlamentu. Przebieg ich był zupełnie spokojny. Według otrzymanych wiadomości w całym kraju nie było żadnych zajść.

Zdecydowane zwycięstwo osiągnęła lista Jevticza (partja rządowa), która podobno osiągnęła około 80 proc. oddanych głosów. Zawdzięcza to przedewszystkiem osobliwej ustawie wyborczej i naciskowi rządowemu.

Agencja Havasa donosi z Zagrzebia: W czasie ostatnich dni kampanji wyborczej **dokonano w Chorwacji licznych aresztowań.**

Władze jugosłowiańskie wyjaśniają, że aresztowania te przeprowadzono na podstawie prawa o ochronie państwa.

Uroczystości jubileuszowe w Londynie.

Londyn. Cała Anglja stoi pod znakiem 25-lecia panowania Jerzego V. Londyn w ub. niedzielę wieczorem robił wrażenie szalejącego miasta południowego. Wszystkie domy tonęły w girlandach i flagach, tysiące reflektorów oświetlały barwnie pięknie udekorowane trybuny. Chociaż właściwe uroczystości odbyły się dopiero w poniedziałek, nastrój uroczysty w Londynie już w sobotę wieczorem doszedł do szczytu.

Setki tysięcy, nawet miljony ludzi manifestowało publicznie swoją radość. Tłok na ulicach i placach panował niebywały, lecz to nikogo nie zniechęcało i tłumy stale śpiewały pieśni patrjotyczne, tańcząc na chodnikach.

Policja jest bezradna, a ogólne zamieszanie spotęgowane zostało jeszcze przez tysiące szczelnie zapełnionych samochodów i autobusów, które usiłowały przedostać się przez wielotysięczne masy. Niektóre główne ulice były dla ruchu kołowego zupełnie zamknięte.

Podobne sceny rozgrywały się również i w niedzielę. Głównem miejscem gromadzenia się tłumów był plac przed pałacem królewskim. Dziesiątki tysięcy osób stały tam, aby ujrzeć kogokolwiek z członków rodziny królewskiej. Gdy na kilka sekund w jednem z okien ukazał się król, entuzjazm tłumów nie miał granic.

Przybyłych do Londynu na to święto liczą na 3 miljony.

W poniedziałek o świcie 14 000 żołnierzy z wszystkich gatunków broni wyruszyło na miasto, aby obsadzić szpalerem ulice, któremi przeciągnął uroczysty pochód.

Pochód królewski rozpoczął się około godz. 10 i wyruszył z pałacu Buckingham. Królewski orszak co do swej wspaniałości wywarł wprost olśniewające wrażenie. Takiego przepychu i blasku nie widziała aż dotąd ani Anglja ani bodajże świat cały. Po uroczystem nabożeństwie w katedrze św. Pawła pochód powrócił około godz. 13 do pałacu Buckingham.

Program uroczystości.

Londyn. Po uroczystości kościelnej para królewska wydała w pałacu Buckingham bankiet dla członków rodzin królewskich i zaproszonych gości. O godz. 20,00 król przemówił do złotego mikrofonu, który orędzie jego rozniósł na cały świat. Następnie przez naciśnięcie guzika król zapalił ognisko w Hyde Park; równocześnie zapaliło się 2 000 po drobnych ognisk w całej Anglji, a w Londynie rozpoczęła się wspaniała iluminacja gmachów.

W środę, 8 maja w pałacu St. James odbyło się specjalne przyjęcie dla korpusu dyplomatycznego, na którem dziekan korpusu, ambasador brazylijski złożył królowi gratulacje. Król odpowiedział na to przemówieniem, dziękując wszystkim akredytowanym przy swoim dworze ambasadorom i osobom za ich życzenia.

We czwartek, 9 maja odbędzie się w prastarym Westminster Hall, używanym przez parlament tylko dla specjalnie uroczystych okazyj, hołd parlamentu wobec króla. Zebrane wspólnie Izba Lordów i Izba Gmin dadzą wyraz swych uczuć, zaś król podziękuje przedstawicielom narodu za ich lojalność w okresie jego panowania. Wieczorem tego dnia król wyda w pałacu Buckingham uroczysty obiad dla członków rządu, parlamentu i korpusu dyplomatycznego.

W ciągu następnych kilku dni król i królowa w otoczeniu świty dokonają objazdu szeregu dzielnic Londynu, aby wszystkim warstwom ludności dać możność wyrażenia uczuć dla pary królewskiej.

Dnia 11 maja odbędzie się procesja tego rodzaju przez ulice północno-zachodniej części Londynu, gdzie mieszka najuboższa część ludności.

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Piątek, dn. 10. V. 6.30 Audycja poranna. 8.00 Audycja dla szkół. 12.05 Płyty. 12.50 Chwilka dla kobiet. 12.55 Dzien. południ. 13.05 Koncert. 15.45 Koncert ork. 36 pp. 16.30 Pogadanka przyrodn. dla dzieci pt. „Maj na niebie i ziemi". 16.45 Pieśni rumuńskie. 17.00 „Dyskutujmy". 17.15 Koncert kameralny. 17.40 Audycja dla chorych ze Lwowa. 18.10 Fragment słuch. z „Cyrulika Sewilskiego" Beaumarchais. 18.30 Koncert reklam. 18.45 Płyty. 19.15 Skrzynka roln. 19.25 Wiad. sport. 19.35 Zula Pogorzelska. 19.50 Felj. aktualny. 20.00 „Jak spędzić święto?" 20.05 Pogad. muz. z Krakowa. 20.15 Koncert symf. z Filharm. Warsz. pod dyr. Nowowiejskiego. W przerwie — Dzien. wiecz. oraz „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce"? 22.30 Audycja pt. Poezja metaforyczna". 22.45 Psychologja kobiety i mężczyzny. 23.05 Płyty.

Program Polskiego Radja S. A. rozgłośnia pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Czwartek, 9. V. 7.50 Wskazówki prakt. 15.35 Przegląd giełd. 18.30 Chwilka społ. 18.35 „W szkole niewidomych" — reportaż. 18.50, 19.15 Płyty. 19.25 Wiad. sport. z Pomorza. 22.00 Koncert reklam.

Piątek, 10. V. 7.50 Wskazówki prakt. 14.00 Płyty. 15.35 Przegląd giełd. 18.30 Koncert reklamowy. 18.45 Płyty. 19.15 Wiad. gosp. 19.25 Wiad. sport. z Pomorza. 20.00 „Jak spędzić święto?".

Pozatem transmisje z innych polskich stacyj.

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 30. 7. 1935 r.

Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	52— 56
Tuczone mięsiste	46— 50
Nietuczone, dobrze odżyw. starsze	40— 44
Miernie odżywione	32— 36
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	54— 60
Tuczone mięsiste	46— 52
Nietuczone dobrze odżywione	30— 34
Miernie odżywione	20— 24
Cielęta:	
Najprzedniejsze cielęta wytuczone	66— 70
Tuczone cielęta	56— 64
Dobrze odżywione	48— 54
Miernie odżywione	40— 44
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	56— 60
Tuczone mięsiste	50— 54
Nietuczone, dobrze odżywione	44— 48
Miernie odżywione	32— 38
Młodzież:	
Dobrze odżywione	32— 38
Miernie odżywione	28— 30
Owce:	
Wytuczone pełnomięsiste jagnięta imłodsze skopy	00— 00
Tuczone starsze skopy i maciorki	00— 00
Dobrze odżywione	
Świnie (tuczniki):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	62— 65
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	58— 60
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	54— 56
Maciory i późne kastraty	50— 58
Mięsiste ponad 80 kg żywej wagi	50— 52

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.31 1/4; frank francuski 34.96 1/2; frank szwajcarski 171.58; funt szterling 25.77; marka niemiecka 213.00; korona czeska 22.15.

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 7. 5.
Płacono w złotych za 100 kg.

Zyto	14.50— 14.75
Pszenica	15.75— 16.00
Jęczmień	17.25— 17.50
Owies	14.50— 15.00
Mąka żytnia	20.75— 21.75
Mąka pszenna 65 proc.	23.75— 24.25
Otręby żytnie	11.25— 11.75
Otręby pszenne	11.50— 12.00
Seradela	13.00— 15.00
Łubin niebieski	10.50— 11.00
Łubin żółty	11.50— 12.00
Siemię lniane	44.00— 47.00
Gorczyca	35.00— 37.00
Przelot	75.00— 85.00
Tymoteusz	60.00— 70.00
Groch Victoria	28.00— 34.00
Groch Folgera	28.00— 30.00
Mak niebieski	34.00— 37.00
Koniczyna czerwona	130.00—140.00
Koniczyna biała	80.00—110.00
Koniczyna szwedzka	220.00—240.00

Za redakcję odpowiedzialny: Wacław Weilandt w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.